

SKĄD WIEMY, JAK POMAGAĆ?

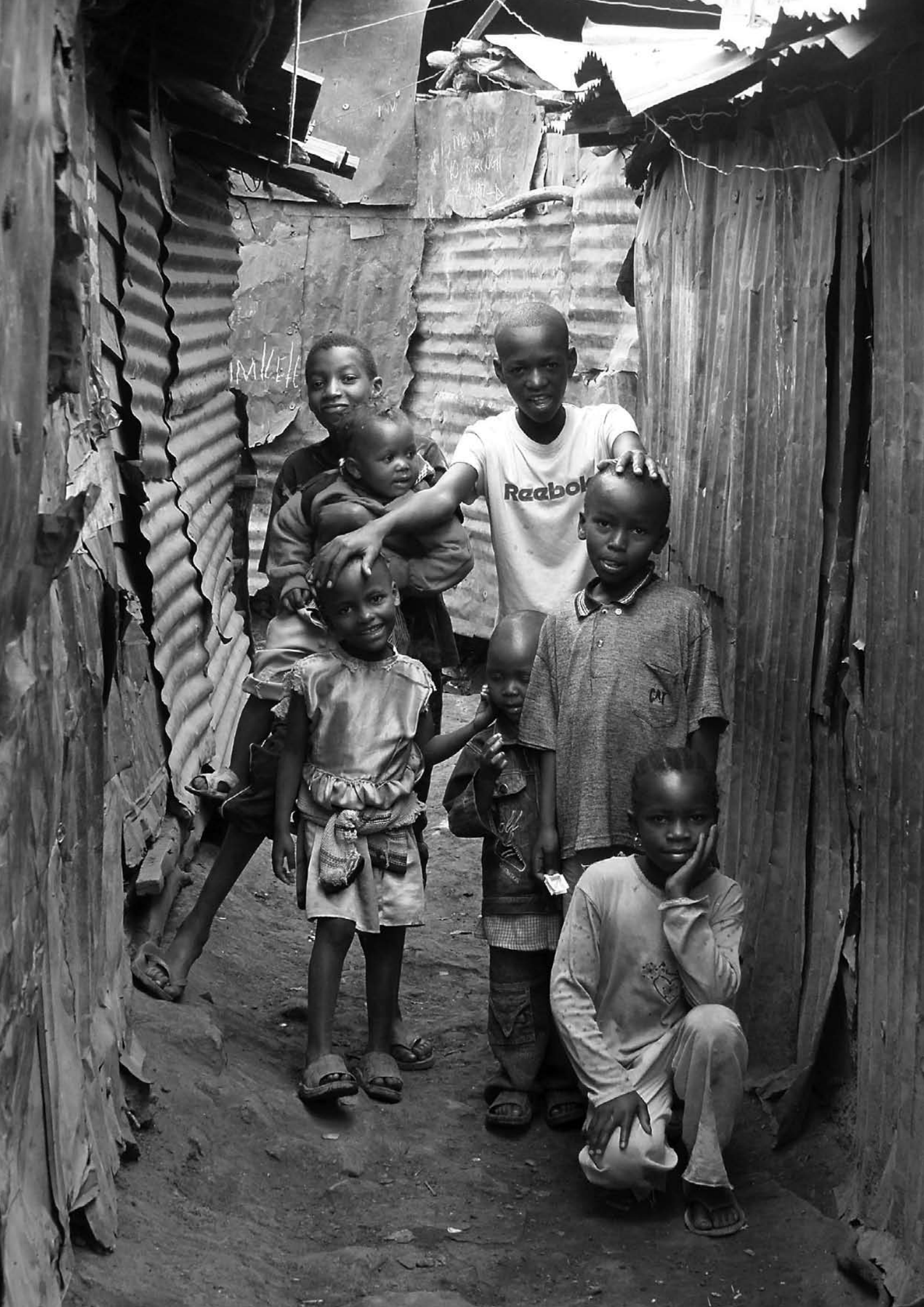
RAPORT NA TEMAT ŹRÓDEŁ WIEDZY DOTYCZĄCEJ PLANOWANIA I REALIZACJI
PROJEKTÓW POLSKIEJ POMOCY ROZWOJOWEJ

AUTORZY

MARCIN SINCZUCH (REDAKTOR) IŁONA IŁOWIECKA-TAŃSKA HELENA JĘDRZEJCZAK



FUNDACJA PARTNERS POLSKA
2010



SKĄD WIEMY, JAK POMAGAĆ?

Raport z badań organizacji i instytucji aplikujących o środki na realizację projektów pomocowych w ramach programu „Polska pomoc”

Skąd wiemy, jak pomagać?

Raport z badań organizacji i instytucji aplikujących o środki na realizację projektów pomocowych w ramach programu „Polska pomoc”

Autorzy:

Marcin Sinczuch (red.)

Ilona Iłowiecka-Tańska

Helena Jędrzejczak

Projekt graficzny:

Tomasz Jasnos, www.gs77.com

ISBN 978-83-928367-9-7

© Fundacja Partners Polska 2010

Fundacja Partners Polska

ul. Górnickiego 3 lok. 10A

02-063 Warszawa

Tel. (0 22) 825 40 83, 409 53 83

e-mail: partners@fpp.org.pl

www.fpp.org.pl

Projekt został zrealizowany przy wsparciu udzielonym przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz budżetu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych.

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	
Metody badawcze i opis próby	5
Najważniejsze wnioski z przeprowadzonych badań	6
Wiedza i informacja w projektach pomocy rozwojowej: jeden z kluczowych warunków sukcesu	8
Źródła wiedzy przy realizacji projektów pomocowych: co, jeśli nie lokalni partnerzy?	11
Źródła wiedzy a konkretne obszary działań: nierówny dostęp	14
Własne doświadczenie i kontakty: najbardziej cenione źródło wiedzy i informacji	17
Brak danych i inne deficyty informacyjne przy przygotowywaniu projektów	19
Dostępność informacji a projekty realizowane w różnych regionach	21
Oczekiwania co do wsparcia przy realizacji projektów pomocowych (program polska pomoc)	23
Patriotyzm: ważna motywacja do działania	25
Rola instytucji naukowych i ekspertów: nierozpoznany potencjał i istotna potrzeba	26
Charakterystyka organizacji biorących udział w badaniu	28
Charakterystyka organizacji i respondentów – badanie jakościowe	31

WPROWADZENIE

Niniejszy raport został opracowany w ramach projektu „Nauka dla Pomocy Rozwojowej”, realizowanego przez Fundację Partners Polska we współpracy z Departamentem Współpracy Rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Projekt ten stanowi jedno z działań podejmowanych przez Fundację na rzecz łączenia świata nauki i praktyki w obszarze polskiej pomocy rozwojowej. Jego głównym celem jest diagnoza obszarów, w których współpraca między środowiskiem organizacji pozarządowych i instytucji naukowych mogłyby w największym stopniu przyczynić się do merytorycznego rozwoju projektów pomocowych.

Dane przedstawione w niniejszym raporcie pochodzą z badań socjologicznych zrealizowanych w styczniu i lutym 2010 r. W ich ramach przeprowadzono moduły ilościowe (ankiety) i jakościowe (wywiady) wśród osób zaangażowanych w planowanie, realizację i zarządzanie projektami pomocowymi.

Rola informacji w projektowaniu i realizacji pomocy rozwojowej i humanitarnej jest w ostatnich latach szeroko dyskutowana (Tarp, Hjertholm ed. 2000). Jej właściwe wykorzystanie jest uznawane za jeden z dwóch kluczowych czynników decydujących o powodzeniu programów pomocowych (Williamson 2009). Potrzeba informacji pojawia się w procesie przygotowywania projektów na wiele sposobów i w wielu miejscach. Może dotyczyć identyfikacji obszarów pomocy i jej grup docelowych, jest niezbędna, by określić warunki działania w kraju beneficjenta. Szczególnie istotne są informacje o aktualnym systemie prawnym, poziomie bezpieczeństwa, uwarunkowaniach kulturowych czy kwestiach stricte organizacyjnych. Coraz częściej organizacje pomocowe poszukują wiedzy i informacji specjalistycznych, dotyczących konkretnych technologii, które zwiększają skuteczność prowadzonych działań. Zwiększanie dostępu do informacji i podnoszenie poziomu umiejętności jej skutecznego poszukiwania i przetwarzania staje się też, zwłaszcza w kontekście Internetu, co postulują przedstawiciele Banku Światowego (Kaufmann 2009), przedmiotem samych programów pomocowych.

W niniejszym raporcie przedstawiamy, jak kwestię tę postrzegają przedstawiciele organizacji pozarządowych. Jakie źródła wiedzy wykorzystują w swoich pracach, z których z nich korzystają najchętniej a których brak uznają za ważną przeszkodę w niesieniu skutecznej pomocy.

METODY BADAWCZE I OPIS PRÓBY

Podstawowym narzędziem badawczym, które wykorzystano przygotowując niniejszy raport, była ankieta Internetowa, którą wypełniały organizacje i instytucje aplikujące o dofinansowanie projektów w ramach programu polskiej pomocy rozwojowej.

Wśród respondentów znalazły się więc bardzo zróżnicowane podmioty – organizacje świeckie i religijne, rządowe, pozarządowe i samorządowe, duże i małe, doświadczone i stawiające pierwsze kroki w realizacji projektów z zakresu pomocy rozwojowej. Zaproszenie do wypełnienia ankiety było kierowane do koordynatorów projektów, osób na stanowiskach kierowniczych, w których gestii pozostawała działalność pomocowa oraz do pracowników i współpracowników organizacji i instytucji doświadczonych w realizacji projektów. Wraz ze spersonalizowanym linkiem rozesłano je łącznie na ponad 500 adresów e-mailowych. Jednocześnie na ogólnodostępnym serwerze został umieszczony kwestionariusz ankiety w tzw. wolnym dostępie. Kierowały do niego linki z wybranych stron i portali instytucji i organizacji związanych z działalnością pomocową.

Oprogramowanie wykorzystane przy realizacji badania umożliwiało zapisanie wypełnianej ankiety przez respondenta oraz powrót do niej w dowolnym czasie. W sumie w ciągu trwania badania (od 1.01.10 do 8.02.10) na ankietę odpowiedziało 248 osób. Z uwagi na niepełne dane, do analizy zakwalifikowano 91 kwestionariuszy wypełnionych w co najmniej 90%. Badanie zostało poprzedzone pilotażem oraz dyskusją nad treścią pytań prowadzoną w środowisku osób zajmujących się pomocą rozwojową i humanitarną.

Elementem towarzyszącym badaniu ilościowemu był moduł jakościowy. Przeprowadzono 10 pogłębionych wywiadów indywidualnych z udziałem przede wszystkim kierowników projektów, w głównej mierze zrealizowanych w 2009 roku a więc stosunkowo niedawno. Respondenci mieli więc świeżą i aktualną wiedzę na interesujące nas tematy.

Celem przeprowadzonych wywiadów było odtworzenie procesu przygotowywania projektu ze szczególnym uwzględnieniem etapu poszukiwania informacji dotyczących planowanych przedsięwzięć a także dyskusja nad kondycją i kierunkami rozwoju programu polskiej pomocy rozwojowej. Niestety, zbyt mała liczebność próby w tej części badań nie pozwalała nam na przedstawienie wiarygodnych informacji dotyczących zależności między typem organizacji, specyfiką jej działania a prawidłowościami w wykorzystaniu informacji. Wszelkie dane na ten temat mają – na razie - charakter roboczych hipotez. O wartość jakościowej części badania decyduje przede wszystkim katalog czynników, które osoby realizujące projekty w ramach polskiej pomocy rozwojowej uważają za kluczowe dla swojej pracy, a także – zgłaszane przez nie rekomendacje dotyczące postulowanych kierunków zmian, w których program powinien podążać, by był bardziej skuteczny i w większym stopniu realizował stawiane przed nim cele. Przeprowadzone wywiady pozwalają także na sformułowanie listy głównych problemów, z którymi stykają się koordynatorzy i organizacje uczestniczące w realizacji projektów pomocowych. Zaprezentowano je w końcowej części niniejszego raportu.

NAJWAŻNIEJSZE WNIOSKI Z PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

1. Dostęp do informacji jest uznawany, obok elastyczności i jakości merytorycznej, za jeden z trzech najważniejszych czynników decydujących o powodzeniu projektu pomocowego.

Wśród źródeł wiedzy i informacji największe znaczenie zdaniem pracowników organizacji pozarządowych mają:

- Zasoby własne organizacji, na które składa się doświadczenie pracowników, bazy danych i inne materiały archiwalne, własne studia i projekty badawcze itp.
- Internet, stanowiący obszar poszukiwań danych statystycznych, informacji o problemach, sytuacji społecznej, politycznej, ekonomicznej a także bezpieczeństwie i przepisach prawnych krajów-beneficjentów.
- Instytucje, organizacje i osoby prywatne będące mniej lub bardziej formalnymi partnerami projektów w krajach beneficjentach. To od nich uzyskać można „niezdobywalne” dane statystyczne, zweryfikować wiedzę pozyskiwaną w inny sposób. Jest to bardzo istotne ogniwo procesu gromadzenia informacji, stąd za niezwykle ważne jest uznawane zaufanie do organizacji partnerskich – integralnym elementem budowy takiegoż winny być wizyty studyjne/przygotowawcze.
- Poziom dostępności informacji jest zróżnicowany ze względu na ich charakter i obszar, którego dotyczy. Najtrudniej, zdaniem respondentów, zdobyć informację na temat Afganistanu, krajów afrykańskich oraz regionu Kaukazu, najłatwiej – krajów europejskich (Bałkany, Europa wschodnia).

2. Za najbardziej wartościowe źródła wiedzy uznawane są własne doświadczenie i zasoby organizacji

Wśród organizacji dominuje styl pozyskiwania informacji, który można nazwać modelem opartym na wiedzy płynącej z doświadczenia. Oznacza on, że za szczególnie istotny dla powodzenia planowanych działań uznaje się własny kapitał kontaktów, wniosków z poprzednich projektów, rozpoznań dotyczących sposobów funkcjonowania pomocy w danym kraju. Z jednej strony jego obecność może cieszyć. Oznacza bowiem, że polskie organizacje zgromadziły już kapitał wiedzy i same zaczynają być ekspertami. Jednocześnie jednak modelowi temu towarzyszy ryzyko, związane z brakiem świeżego spojrzenia, powielaniem schematycznych, bo sprawdzonych już działań i niechęć w stosunku do nowych rozwiązań.

3. Niska dostępność aktualnych statystyk i danych postrzegana jest jako czynnik hamujący rozwój polskiej pomocy

Deficyt informacji dotyczących pewnych kwestii związanych z realizowanymi projektami nie jest przez pracowników organizacji uznawany za czynnik całkowicie uniemożliwiający przygotowywanie i realizację projektów. Jednak, zdaniem badanych, można by wiele zdziałać w zakresie poprawy dostępu do informacji o aktualnej sytuacji w krajach beneficjentach. Dostępne dane statystyczne są często, zdaniem respondentów, nieaktualne. Szczególnie dotkliwy jest brak informacji dotyczących konkretnych regionów, obecnych tam grup mniejszościowych i specyfiki dość powierzchownie sygnalizowanych problemów.

4. Postulat większej koordynacji i wymiany informacji o realizowanych projektach pomocowych: bardzo istotny

Trudności ze zdobyciem informacji o działaniach pomocowych aktualnie realizowanych w danej lokalizacji i ewentualnej historii dostarczonej już pomocy wskazywane są jako istotny czynnik hamujący skuteczność działań pomocowych. Stanowi on przeszkodę w koordynacji działań różnych organizacji i instytucji. Udoskonalenia a w niektórych przypadkach wręcz utworzenia wymaga więc system wymiany informacji między organizacjami pomocowymi oraz między instytucjami rządowymi (polskimi) a organizacjami pomocowymi.

5. Zarządzany przez MSZ program polskiej pomocy rozwojowej jest oceniany jako jeden z lepiej zorganizowanych projektów donacyjnych

Zdaniem respondentów, jasne są zasady przyznawania dotacji a sama procedura - prosta i przejrzysta. Program ma jednak także swoje mankamenty. Pierwszy z nich dotyczy czasu trwania projektów – roczne ramy czasowe ograniczają możliwość projektowania długofalowego. Drugi dotyczy procedury oceny wniosków. Brakuje zwłaszcza jasnej i precyzyjnej informacji zwrotnej dla tych, którzy nie otrzymali grantu. Pewnym, być może nieoczekiwanym, problemem jest również kwestia podwójnej roli MSZ, które jest jednocześnie grantodawcą i instytucją wspierającą a potencjalnie również partnerem w projektach.

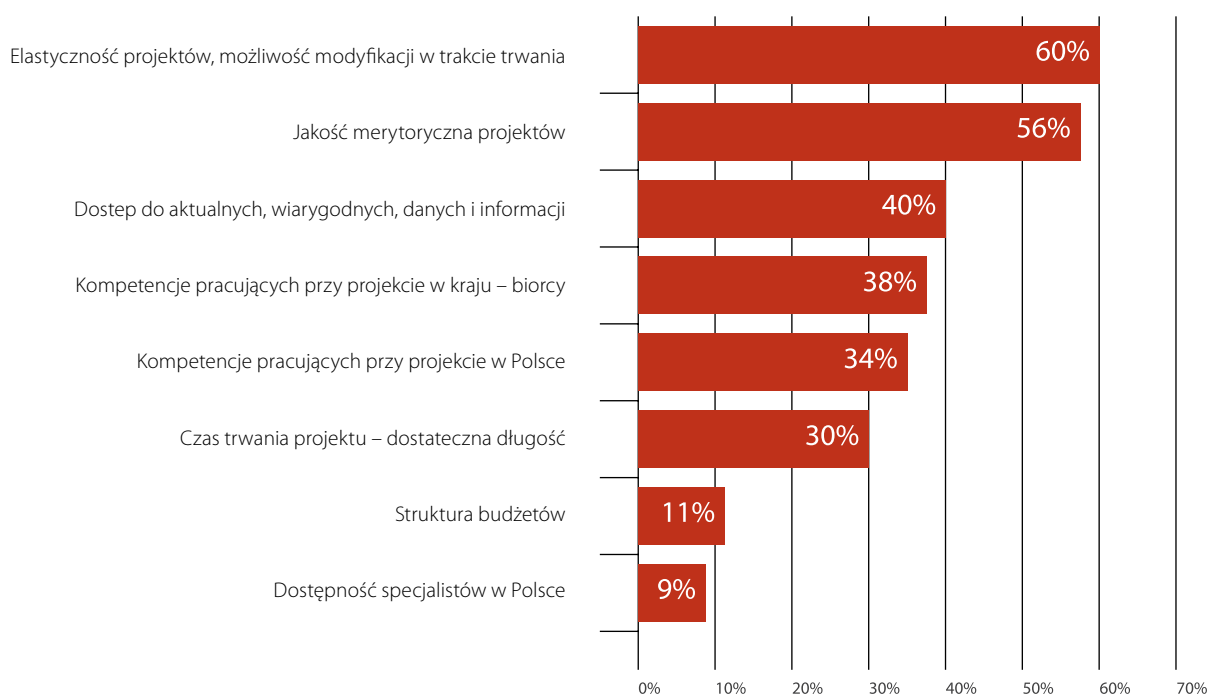
6. Niejasna rola instytucji naukowych: brak wspólnego języka

O ile reprezentujący badane instytucje i organizacje respondenci zasadniczo chętnie korzystają z wiedzy eksperckiej, opracowań itp., nie zawsze perspektywa badaczy i naukowców jest ich zdaniem przydatna z punktu widzenia działań praktycznych. Wyraźnie widać tu miejsce dla działań mediacyjnych, których celem byłoby wzajemne poznanie potrzeb i możliwości środowiska naukowego i osób projektujących i realizujących programy pomocowe.



WIEDZA I INFORMACJA W PROJEKTACH POMOCY ROZWOJOWEJ: JEDEN Z KLUCZOWYCH WARUNKÓW SUKCESU

Dostęp do aktualnych i wiarygodnych informacji jest jednym z kluczowych czynników decydujących o sukcesie projektu pomocowego. W rankingu elementów mających wpływ na przebieg projektów został wskazany przez 40% respondentów, zaraz za takimi czynnikami jak możliwość modyfikacji projektów (60%) i jakość merytoryczna projektów (56%) a przed m.in. kompetencjami osób pracujących przy projekcie w Polsce (34%) i w krajach-beneficjentach (38%). Szczegółowy ranking elementów wpływających na powodzenie realizowanych projektów przedstawia wykres I.



Wysoka pozycja dostępu do aktualnych, wiarygodnych danych i informacji wiąże się bezpośrednio z czynnikami uplasowanymi na pierwszej i drugiej pozycji – a więc możliwością modyfikacji projektów w trakcie ich trwania i ich jakością merytoryczną. Oczywiście, występują także inne czynniki, które sprawiają, że elastyczne projekty łatwiej się realizuje niż te o sztywnym budżecie i harmonogramie działań. Jednakże respondenci wskazują na to, że wiele zmian, które muszą wprowadzić do projektu, by zwiększyć szanse jego powodzenia, wynika z braku dostatecznie dobrej informacji na etapie jego planowania:

Kiedy planowałam i pisałam projekt, nie wiedziałam jeszcze nic o takich praktycznych aspektach – ile czasu trwa kopaniu rowów, kładzenie rur. Niby wiedziałam, że w październiku zamarza ziemia, ale tego, że pieniądze z MSZ będą miesiąc później – już nie. I przez to rowy trzeba było kopać całodobowo, żeby zdążyć przed mrozem. Harmonogram musiał się zmienić przez warunki zewnętrzne

Jak się pracuje z ludźmi na Wschodzie to trzeba mieć wiedzę kulturową, która płynie głównie z doświadczenia. Że nie wszystko można dostać od razu, że faktura to problem, że po co się spieszyć. Tak po prostu jest i trzeba się z tym pogodzić. Jak się jej nie ma, to brak elastyczności, możliwości modyfikowania harmonogramu czy budżetu staje się przeszkodą niemal nie do przeskoczenia

Podobnie rzecz się ma z wartością merytoryczną działań. Zależność jest oczywista: jeśli organizacja realizująca projekt w ramach pomocy rozwojowej nie posiada rzetelnych, potrzebnych jej danych, nie jest w stanie zrealizować projektu na odpowiednio wysokim poziomie:

To chyba oczywiste – żeby projekt miał wysoką jakość, trzeba mieć wcześniej wiedzę wysokiej jakości. Przecież nie będziemy robić czegoś, na czym się nie znamy

Dobry projekt możemy zrobić tylko jeśli mamy dużo wiedzy, duże doświadczenie, dobrego partnera

Interesująca jest natomiast niska pozycja w rankingu struktury budżetów i czasu trwania projektów – zwłaszcza, że w kolejnych odpowiedziach te dwa czynniki są wymieniane jako te, których zmiana byłaby najważniejsza dla poprawy funkcjonowania całego programu polskiej pomocy rozwojowej. Być może respondenci wskazywali tu przede wszystkim te czynniki, które sprzyjają realizacji projektów pomocowych, a nie te, które stają na przeszkodzie.

Wiedzę pozyskiwaną w trakcie tworzenia projektu i potrzebną do jego realizacji można na podstawie badań podzielić na kilka kategorii:

- **Wiedza o problemach, na które mają odpowiadać realizowane projekty** – ten typ wiedzy płynie przede wszystkim z osobistego doświadczenia koordynatorów, członków organizacji realizujących projekt lub partnerów lokalnych, z którymi zrealizowano inny projekt. Szczególnie ważnym zasobem, na który zwracają uwagę uczestnicy badania, są współpracownicy ich organizacji pochodzący z krajów, w których realizowane są projekty pomocowe:

Do organizacji trafiła Ukrainka, która w Polsce robiła doktorat i chciała robić projekt (...) Ta osoba identyfikowała potrzeby, miała kontakty, zna organizacje na Ukrainie. Pracowała z partnerem

Tak się składa, że u nas w biurze pracuje dziewczyna zajmująca się pracą na Białorusi, która jest z resztą z Białorusi. To bardzo ułatwiło kontakt i późniejszą pracę

Mamy akurat ten komfort, że szefowa organizacji gruzińskiej była akurat w Polsce na stypendium, które tutaj realizowała, więc spotkaliśmy się w zespole – trzy osoby od nas i jedna osoba z Gruzji, to bardzo wiele ułatwiło

Respondenci wskazują też jednak na to, że wiele projektów wynika z osobistych zainteresowań pomysłodawców: ich pasji, chęci zrealizowania czegoś, co będzie wiązało się z podjęciem działań, które będą dla nich samych ciekawe. Nie oznacza to, że tego typu projekty nie odpowiadają na rzeczywiste potrzeby. Pokazują jedynie, że przyczyną zajęcia się danym zagadnieniem nie były pogłębione analizy, ale własna obserwacja i pomysł na działanie.

- **Wiedza operacyjna, czyli dotycząca tego, w jaki sposób należy realizować projekty w danym kraju czy regionie.** Zaliczyć tu można także posiadane informacje o dostępnych połączeniach lotniczych czy kolejowych, warunkach klimatycznych czy istniejących możliwościach organizacyjnych – ten typ wiedzy także płynie z doświadczenia (podróże do krajów-beneficjentów projektu, wcześniejsza współpraca) a także – od partnerów lokalnych jako organizacji najlepiej zorientowanych w sytuacji na miejscu.

Podkreślaną kwestią jest tutaj waga psychologii międzykulturowej, znajomości nie tylko norm prawnych czy spisanych zasad, ale także tego, co wynika z tradycji, obyczaju, zasad współżycia społecznego. Najważniejszym czynnikiem pozostaje tu praktyka i doświadczenie.

- **Wiedza o formalnych zasadach tworzenia, realizacji i rozliczania projektu,** czyli tego, co w wielu wywiadach jest określane mianem „papierologii stosowanej”.

W tym przypadku mamy do czynienia z funkcjonowaniem relacji mistrz-uczeń. Bardziej doświadczeni koordynatorzy projektów czy sami prezesi fundacji i stowarzyszeń pomagają i uczą tych, którzy zajmują się tym po raz pierwszy albo po prostu potrzebują wsparcia. Wiedza płynie tu więc z doświadczenia, ale rozumianego raczej jako doświadczenie instytucji niż indywidualne zasoby poszczególnych osób.



ŹRÓDŁA WIEDZY PRZY REALIZACJI PROJEKTÓW POMOCOWYCH: CO, JEŚLI NIE LOKALNI PARTNERZY?

W kwestionariuszu ankiety wymieniono dziewięć kategorii źródeł informacji z prośbą o wskazanie jak często są one wykorzystywane w procesie projektowania programów pomocowych (szczegóły w tabeli 1). Najczęściej wykorzystywanym źródłem informacji są **lokalni partnerzy** – organizacje, instytucje i osoby prywatne w krajach beneficjentach (86%). Nieco rzadziej respondenci deklarowali wykorzystywanie kontaktów nieformalnych i poszukiwanie informacji w Internecie (po 81% wskazań) oraz wykorzystywanie własnych doświadczeń i wiedzy (74%). W wywiadach pojawiły się wypowiedzi świadczące o tym, że na decyzję o realizacji projektu i jego formie wpływa w dużym stopniu wiedza płynąca z wcześniejszych podróży czy też zamieszkiwania w kraju lub rejonie objętym programem pomocowym:

To było w ogóle tak, że ja byłem stażystą w ambasadzie w Tel Awiwie, trochę czasu spędziłem w Jerozolimie i Ramallah. I ja wtedy byłem jeszcze na tyle zaangażowany w szermierkę zawodowo, że zawsze jeździłem ze swoim sprzętem. I starałem się nawiązać kontakty ze sportowcami z różnych krajów bardzo długo, m.in. w Palestynie. I rozmawialiśmy o tym wszystkim z naszym przedstawicielem w Ramallah. I on podsunął mi pomysł

Byłam tam na studiach, przez dwa lata. Ja kocham ten kraj, po takim czasie wiedziałam, co tam jest potrzebne

Czasem jest tak, że ktoś był długo w jakimś kraju, przychodzi do nas i mówi:

- To trzeba zrobić.

No i jak to ma sens, to oczywiście robimy

Dla ponad połowy badanych często wybieranym źródłem informacji są organizacje pozarządowe (54%) i instytucje międzynarodowe – UE, ONZ, UNESCO, Bank Światowy itp. (53%). Dla mniej niż połowy badanych źródłem wiedzy są instytucje rządowe i publiczne polskie (45%) oraz instytucje naukowe (40%). Najrzadziej jako źródło informacji wykorzystywanych w pracy nad projektami pomocowymi wskazywane były agendy i instytucje rządowe (również przedstawicielstwa) krajów beneficjentów pomocy (26%).

W pytaniu otwartym badani autorzy i realizatorzy projektów pomocowych mieli możliwość otwartego wskazania najczęściej wykorzystywanych źródeł informacji. Wśród nich zdecydowanie najczęściej wymienianym zasobem informacyjnym (ponad 50%) był Internet, opisywany jako źródła internetowe, różne portale, strony informacyjne itp. Na kolejnych miejscach wskazywane były organizacje partnerskie w krajach beneficjentach (można się domyślać, że w wielu przypadkach to właśnie one ponoszą główną odpowiedzialność za dostarczane informacje) – 40% wskazań oraz źródła własne organizacji – kategoria bardzo szeroka, do której zaliczyliśmy zarówno doświadczenia z poprzednich projektów, jak również bazy danych, analizy i badania podejmowane przez badane instytucje i organizacje (38%).

Tabela 1 : Źródła wiedzy wykorzystywane przy tworzeniu programów pomocowych (częstość)

Źródła wiedzy wykorzystywane przy projektowaniu	nigdy	rzadko	często
własne doświadczenia	4	21	74
lokalni partnerzy (kraj-beneficjent)	1	11	87
polskie instytucje rządowe, publiczne	4	49	46
instytucje rządowe, publiczne (kraj beneficjent)	12	60	27
organizacje międzynarodowe (UE, ONZ, itp.)	7	38	53
organizacje pozarządowe	8	37	55
jednostki naukowo-badawcze	17	43	40
kontakty nieformalne	3	15	81
media (w tym internet)	3	14	81

W pytaniu otwartym badani autorzy i realizatorzy projektów pomocowych mieli możliwość otwartego wskazania najczęściej wykorzystywanych źródeł informacji. Wśród nich zdecydowanie najczęściej wymienianym zasobem informacyjnym (ponad 50%)¹ był Internet, opisywany jako źródła Internetowe, różne portale, strony informacyjne itp. Na kolejnych miejscach wskazywane były organizacje partnerskie w krajach beneficjentach (można się domyślać, że w wielu przypadkach to właśnie one ponoszą główną odpowiedzialność za dostarczane informacje) – 40% wskazań oraz źródła własne organizacji – kategoria bardzo szeroka, do której zaliczyliśmy zarówno doświadczenia z poprzednich projektów, jak również bazy danych, analizy i badania podejmowane przez badane instytucje i organizacje (38%).

Ważnym źródłem pozyskiwania informacji są lokalni partnerzy. Uczestnicy badania jakościowego podkreślali ich kluczową rolę dla powodzenia projektu: wskazywali zarówno na czynniki pozytywne, jak i negatywne czy też niosące ze sobą pewne ryzyko. Posiadanie sprawdzonej, kompetentnej organizacji partnerskiej w miejscu realizacji projektu, najlepiej wypróbowanej podczas wcześniej podejmowanych działań stanowi zdaniem respondentów

¹ Badani mogli wymienić (i najczęściej to czynili) więcej niż jedno źródło informacji stąd w tym pytaniu odpowiedzi nie sumują się do 100%.

warunek powodzenia projektu. Dlatego też tak ważne jest budowanie dobrych relacji z organizacjami czy instytucjami działającymi na miejscu lub – jeśli ich nie ma – pomoc w stworzeniu odpowiednich struktur. Z drugiej strony rozpoczęcie działalności w nowym kraju czy regionie lub też z nowym partnerem pociąga za sobą konieczność weryfikacji informacji od niego płynących, zdobycia wiedzy na jego temat z innych źródeł. Badani koordynatorzy projektów wskazują na to jako na jedną z większych trudności w swojej pracy:

Problemem był partner – najpierw musieliśmy zweryfikować jego wiarygodność, trochę go sprawdzić.

Staraliśmy się sprawdzić czy partner potencjalny jest wiarygodny. Sprawdzaliśmy w dużych organizacjach infrastrukturalnych. Sprawdzaliśmy w organizacjach, które wcześniej współpracowały z tym potencjalnym partnerem

Wyraźnie rysuje się podział na organizacje doświadczone, dysponujące dużym zapleczem i doświadczeniem oraz na te, dopiero zaczynające działalność pomocową – wśród nich można znaleźć relatywnie nowych aktorów na „scenie pomocowej” – szkoły wyższe i jednostki samorządu terytorialnego. Organizacje doświadczone tworzą własne zaplecze informacyjne, na które składa się wiedza gromadzona przez pracowników, bazy danych i opracowania na poziomie eksperckim.

Nasza organizacja ma własną 17-letnią historię i bazy danych, w tym ponad dziesięć prac naukowych na jej temat i publikacje

Można powiedzieć, że sami jesteśmy ekspertami, stajemy się nimi i przez praktykę, i przez działalność naukową. O tym rozmawiam ze studentami, mamy na ten temat jedno z dwóch opracowań w Polsce

Ludzie, którzy realizują projekty mają unikalne doświadczenie, nierzadko ogromną wiedzę. Źle, że często ona znika wraz z nimi i końcem projektu, że to gdzieś ucieka

Wśród pozostałych spontanicznie wskazanych źródeł informacji znalazły się również stosunkowo często wymieniane źródła eksperckie – głównie artykuły i opracowania naukowe (28%) oraz informacje pochodzące z opracowań i raportów organizacji międzynarodowych (Bank Światowy, Komisja Europejska, UNDP, CIA, i inne - 15%). Warto zaznaczyć iż co trzecia badana osoba (32%) wskazywała na korzystanie z polskich (instytucjonalnych) źródeł informacji, z czego dwie trzecie (21%) wymieniło jako ważne źródła wiedzy różne organy MSZ (w tym placówki dyplomatyczne, agendy, portale internetowe MSZ).

Wśród badanych wypowiedziących się w ramach wywiadów indywidualnych (część jakościowa) za problem była uznawana podwójna rola, w jakiej występuje MSZ i jego agendy. Z jednej strony Ministerstwo organizuje konkurs i jest dysponentem środków na projekty. Z drugiej posiada wiele zasobów: wiedzę ekspercką, informacje, kontakty, które podmioty aplikujące o granty mogłyby wykorzystać z pożytkiem dla przygotowywanych projektów. Rodzi się tu obawa przed tym, by działania, których celem jest pozyskanie potrzebnych informacji czy też wsparcia merytorycznego nie zostały odebrane jako naruszające bezstronność konkursu. Zwłaszcza, że zasoby pozostające w gestii MSZ są uznawane za unikalne i niezbędne.

Sama forma konkursowa jest troszeczkę niewygodną formą – to znaczy ciężko zaprosić ministerstwo do współpracy w konkursie, który ono organizuje. A tutaj najbardziej naturalnym partnerem byłyby właśnie ambasady, to one posiadają często najbardziej potrzebną i aktualną wiedzę

Dobrym partnerem, mającym dużo wiedzy, byłby MSZ. Ale on jest grantodawcą, więc chyba ciężko go zaprosić do wspólnej realizacji. Ale będziemy próbować z ambasadami, to są placówki, które powinny być naszym partnerem i to MSZ powinien je do tego zachęcać i dawać na to środki, bo nie mają

ŹRÓDŁA WIEDZY A KONKRETNE OBSZARY DZIAŁAŃ: NIERÓWNY DOSTĘP

Korzystanie z różnych źródeł informacji może być zdeterminowane przez specyfikę celów poszczególnych projektów. Mając na względzie tę okoliczność badani zostali zapytani o zasoby informacyjne wykorzystywane w przypadku konkretnych zagadnień i obszarów. Respondenci mieli możliwość wskazania dwóch najważniejszych źródeł informacji odnośnie każdego zagadnienia ².

Przy poszukiwaniu organizacji partnerskich w krajach beneficjentach badane organizacje

- najchętniej sięgają do własnych zasobów informacyjnych – doświadczeń i wiedzy pochodzących z poprzednich projektów, archiwów i własnych baz danych – (69%)
- następnie wykorzystują informacje od organizacji pozarządowych w krajach beneficjentach (42% wskazań)
- trzecim źródłem takich informacji (29%) są doświadczenia indywidualne pracowników i wolontariuszy związane z pobytem w rejonie do którego adresowany jest projekt, ale nie związane bezpośrednio z działalnością pomocową.

Podobna kolejność źródeł utrzymuje się w przypadku poszukiwania informacji o wiarygodności lokalnych partnerów. Najczęściej wykorzystywane są tu:

- zasoby własne organizacji (64%)
- następnie informacje od organizacji partnerskich i współpracujących oraz osób prywatnych z krajów beneficjentów
- i jako trzecie w kolejności wyboru źródło informacji – indywidualne doświadczenia pracowników i wolontariuszy niekoniecznie związane z działalnością pomocową (24%).

Wiedza na temat religii, kultury, obyczajów i życia codziennego w krajach/regionach, do których adresowana jest działalność pomocowa, jest najczęściej pozyskiwana z własnych zasobów informacyjnych organizacji (42%) oraz z doświadczeń indywidualnych jej pracowników i współpracowników. Istotnymi źródłami wiedzy są w tym przypadku również media oraz partnerzy lokalni w krajach adresatach projektów pomocowych. Koordynatorzy w wywiadach mówią, że „wiedzą, jak tam jest”. Nie są wolni od myślenia stereotypowego, prawdopodobnie czasem popartego pewnym doświadczeniem:

Bo mamy doświadczenia, że jednak nepotyzm i korupcja tam panują, a to wymaga jednak troszkę innego sposobu prowadzenia tych projektów, w nam bardzo zależało na tym, żeby robić projekty partnerskie (...)

Wiadomo jak jest na Wschodzie – na Ukrainie, Białorusi, na Kaukazie. Niemcy to to nie są. Żeby dobrze coś rozliczyć, trzeba by mieć kogoś na miejscu, ich księgowość to jednak pewna fikcja, po prostu nie przywiązują do tego wagi

Jak się robi projekt w Afganistanie czy innym kraju kultury plemiennej, to trzeba wiedzieć, że zatrudnienie jednej osoby może oznaczać długi konflikt między klanami. W tym trzeba się orientować, nie można stosować europejskich wzorców. Trzeba szanować reguły miejsca, w którym się działa

² Podane dalej procenty to suma wskazań na dane źródło jako pierwsze i drugie źródło informacji łącznie. Stąd procenty nie sumują się do 100%.

W przypadku poszukiwań **informacji o prawie obowiązującym w krajach beneficjentach pomocy**, a w szczególności przepisów, regulacji finansowych itp., najczęściej wykorzystywane źródła informacji są w dużym stopniu rozproszone. Wiedza pochodzi zarówno od partnerów lokalnych (36%), jak i z własnych zasobów informacyjnych organizacji (27%). Czerpana jest także z mediów (27%), od polskich instytucji rządowych, w tym od Ministerstwa Spraw Zagranicznych (22%), od instytucji rządowych krajów-beneficjentów, w tym ich przedstawicielstw (20%), a także ze źródeł nieformalnych – osób prywatnych, niezrzeszonych ekspertów itp. (17%).

Badani wskazują też na to, że tego typu informacje – choć kluczowe dla powodzenia projektów – bywają zupełnie niedostępne. Za problem jest uznawana nieprzystawalność struktur poszczególnych krajów-beneficjentów i to, że w każdym z nich, czasem mimo pozornych podobieństw, różne elementy funkcjonują w krańcowo odmienny sposób, nieraz także inaczej niż powinny. W takich przypadkach jeszcze bardziej istotna staje się kwestia dobrego partnera lokalnego:

Z Tadżykistanem jest trudno, bo to prawie nie jest państwo. Tam wiele instytucji po prostu nie działa. Z Gruzją jest lepiej – mamy informacje z Banku Światowego, z innych projektów europejskich, od szkół i nauczycieli. A w Gruzji np. nie wiemy ilu jest nauczycieli, bo nikt tych danych nie gromadzi. A akurat w Tadżykistanie są takie dane. Mamy szczęście, że nasz partner tam jest w dobrych relacjach z władzą lokalną

Przydałoby się trochę informacji na temat choćby samej struktury organizacyjnej, jeśli chodzi o samorządy białoruskie, która jest bardzo nieprzejrzysta i bardzo ciężko się w tym zorientować – nawet nasi partnerzy białoruscy nie potrafili nam do końca z tym pomóc, jednak ma to znaczenie

O kwestiach politycznych oraz sytuacji gospodarczej krajów beneficjentów pomocy, respondenci dowiadują się najczęściej z mediów (37%), od lokalnych partnerów (35%), także z własnych zasobów informacyjnych organizacji (24%). Wiedza czerpana jest również od polskich władz i instytucji rządowych (22%) a także ze źródeł związanych z organizacjami międzynarodowymi, takimi jak ONZ i jego agendy, Bank Światowy czy Unia Europejska (20%):

Jeśli chodzi o badania Banku Światowego czy tych na zlecenie UE to one są dobrze zrobione, są spójne, dają całościowy obraz. Wnioski z tych badań są bardzo ciekawe. Dużo bardziej interesujące niż same dane liczbowe. Pokazują tendencje, bardziej są jakościowe niż ilościowe. A jakościowe trudno zdobyć

Czerpałam też wiedzę od psychologów i pedagogów międzykulturowych, partnera tam i raportów międzynarodowych. Z wiedzy osób mieszkających w Tanzanii, żeby opracowały materiały. Sporo osób było zaangażowane w proces konsultacji. Szukałam czegoś specjalnego, na zamówienie. Konkretnie osoby, a nie instytucje

Jeśli chodzi o sprawy związane z bezpieczeństwem realizacji programów pomocowych i ewentualnymi zagrożeniami obecnymi w krajach beneficjentach pomocy, wiedza czerpana jest tu przede wszystkim od polskich instytucji rządowych (37%), od lokalnych partnerów organizacji w krajach beneficjentach (30%), również z mediów (27%) i z własnych zasobów informacyjnych (25%).

Polskie instytucje rządowe są również głównym źródłem wiedzy odnośnie przepisów prawnych regulujących działalność pomocową. Wiedza tego typu pochodzi również od organizacji międzynarodowych (28%) i z mediów (18%), w mniejszym stopniu z zasobów własnych organizacji (14%).

Informacje na temat obszaru, który można określić jako „technologia” działań pomocowych, obejmującego sposoby pomagania, nowe techniki, innowacje itp. czerpane są najczęściej z zasobów własnych organizacji (52%), od partnerów lokalnych z krajów-beneficjentów (32%), lecz jako ważne źródło wiedzy wymienione zostało w tym przypadku również szersze środowisko organizacji pozarządowych (21%) i kontakty nieformalne (14%).

Z realizacją działań pomocowych łączy się ściśle diagnoza potrzeb społeczności lokalnych lub innych grup ostatecznych beneficjentów. Z przeprowadzonych badań wynika, że przedstawiciele organizacji pomocowych tworzą ją odwołując się przede wszystkim do informacji od lokalnych partnerów (61%), własnych zasobów informacyjnych i doświadczeń (37%), następnie wiedzy pochodzącej ze źródeł nieformalnych (22%) i wreszcie do informacji ze środowiska organizacji pozarządowych (18%). Badani wskazują przy tym na to, że projekty muszą dotyczyć **współpracy**, a nie **pomocy**. Nie chcą postępować wobec organizacji partnerskich paternalistycznie, decydować o tym, co im mogłoby być potrzebne:

Ponieważ wiemy [z wcześniejszych projektów], jakie mają problemy, poprosiliśmy ich, żeby uściślili, co właściwie jest dla nich największym problemem i co mogłoby im pomóc w tym działaniu, które prowadzą”

Poprosiliśmy o wyliczenie sfer potrzeb lokalnych, które widzą i którymi chcą się zająć. Dostaliśmy listę 10 zagadnień i patrzyliśmy, którymi my potrafimy się zająć. Potrzeba powinna zostać zgłoszona przez ten kraj, bo inaczej to jest wmawianie ludziom, że czegoś potrzebują

Te projekty są efektem współpracy z partnerem w Gruzji. Jest to odpowiedź na zapotrzebowanie i pomysły partnera, które tam się pojawiają

Źródłem informacji dotyczących sposobów efektywnej ewaluacji projektów pomocowych są dla badanych przedstawiciele organizacji zarówno **własne zasoby ich organizacji** (60%), jak i informacje pochodzące od lokalnych partnerów w krajach beneficjentach (32%). Relatywnie często sięga się również do informacji ze środowisk pozarządowych (22%) jak też wykorzystuje źródła nieformalne (20%). Co ważne, w samym procesie ewaluacyjnym uczestniczą osoby niezaangażowane w realizację projektu, zatrudnione przez organizację specjalnie do tego celu. To także pole współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi a środowiskiem naukowym.

W przypadku informacji o charakterze naukowym i statystycznym (raporty, badania, statystyki) dotyczących krajów-beneficjentów wykorzystywanych w procesie planowania pomocy respondenci zwracają się przede wszystkim do organizacji międzynarodowych (33%), jednostek badawczych i naukowych oraz ich pracowników (32%), a także mediów (27%).

Poszukując informacji przydatnej w poszukiwaniu kandydatów do pracy przy projektach na stanowiskach specjalistycznych (koordynatorzy, trenerzy, tłumacze, specjaliści), badani zwracają się przede wszystkim do własnych źródeł informacji w macierzystych organizacjach (68%) oraz do lokalnych partnerów projektów w krajach-beneficjentach (46%). Relatywnie często korzysta się również z kontaktów o charakterze nieformalnym (26%). Respondenci wspominali też o tym, że zatrudnianie mieszkańców regionu, w którym prowadzi się projekt, jest niezwykle ważne, ale wiąże się też z możliwością zaistnienia pewnych problemów, uwarunkowanych przede wszystkim kulturowo – tak jak wspomniane już konflikty między klanami czy też konieczność zasięgnięcia rady starszyzny czy głowy rodu. Jednakże koordynatorzy projektów uważali zatrudnianie miejscowej ludności za konieczność i warunek powodzenia projektu – tylko wtedy czują oni, że projekt jest naprawdę „ich”, a nie że ktoś przyjechał coś zrobić dla nich. Zaangażowanie odbiorców projektu w jego realizację sprawia, że stają się za niego współodpowiedzialni i kontynuują go także po zakończeniu polskiego projektu (co także stanowi problem – o tym w końcowej części raportu).

WŁASNE DOŚWIADCZENIE I KONTAKTY: NAJBARDZIEJ CENIONE ŹRÓDŁO WIEDZY I INFORMACJI

Kolejnym ogólnym wymiarem opisu wykorzystania informacji była ocena przydatności różnych źródeł informacji. Generalnie wszystkie wymienione w ankiecie źródła informacji zostały ocenione przez respondentów jako „raczej przydatne” lub „przydatne” w procesie przygotowywania projektu. Można jednak wśród nich zaobserwować wyraźne zróżnicowanie.

- Najbardziej przydatne źródła informacji według badanych to **własne doświadczenia indywidualne z pobytu w danym kraju czy regionie**, niekoniecznie związane z działalnością pomocową, oraz partnerzy lokalni – organizacje, instytucje ale również osoby prywatne. Jako w mniejszym lub większym stopniu przydatne określa je ponad 90% badanych.
- **Drugą grupę źródeł tworzą media** (prasa, portale o problematyce ogólnej, źródła agencyjne) oraz **kontakty nieformalne z osobami prywatnymi** (również ekspertami nie występującymi jako reprezentanci instytucji). W tym przypadku łączne pozytywne oceny przydatności również przekraczają 90%, jednakże badani częściej określają je jako „raczej przydatne” niż „przydatne”.
- **Trzecia grupa źródeł to środowisko organizacji pozarządowych i organizacje międzynarodowe**, uznawane jako przydatne bądź raczej przydatne źródła informacji przez blisko 80% badanych. Mimo wysokich notowań są one – w porównaniu z innymi źródłami - relatywnie często oceniane jako raczej mało przydatne bądź nieprzydatne. Brak przydatności lub niewielką przydatność informacji pochodzących od organizacji międzynarodowych deklaruje ponad 15% respondentów. Analogiczny odsetek ocen w stosunku do środowiska organizacji pozarządowych wynosi 11%.
- **Grupa czwarta – polskie instytucje rządowe** (uznane jako przydatne i raczej przydatne przez 75% badanych) oraz **instytucje naukowo-badawcze** (uznane jako przydatne i raczej przydatne przez 74% badanych), które mimo wysokiego poziomu uznania, charakteryzują się jednocześnie dosyć wysokim, w porównaniu z innymi źródłami poziomem braku wykorzystania i zainteresowania ze strony respondentów (6-7%) oraz większym odsetkiem ocen ambiwalentnych.
- Wreszcie, jako **najmniej przydatne źródło informacji, oceniono agendy rządowe krajów beneficjentów**. Choć i w tym przypadku ponad połowa badanych skłonna była ocenić je jako raczej lub w pełni przydatne (56%), to jednocześnie ponad 28% zakwestionowało ich użyteczność (odpowiedzi „nieprzydatne” i „raczej nieprzydatne”), a ponad 7% zadeklarowało, że nigdy z tego typu źródeł nie korzystało. Szczegółowe opinie odnośnie przydatności poszczególnych źródeł informacji zawiera tabela 2.

Tabela 2: Źródła wiedzy wykorzystywane przy tworzeniu programów pomocowych (przydatność)

Źródła wiedzy przydatne przy projektowaniu (procent)*	przydatne	nieprzydatne
własne doświadczenia (indywidualne, nie związane z pomocą)	94	1
lokalni partnerzy (kraj-beneficjent)	95	1
polskie instytucje rządowe, publiczne	75	10
instytucje rządowe, publiczne (kraj beneficjent)	57	29
organizacje międzynarodowe (UE, ONZ, itp.)	76	16
organizacje pozarządowe	81	11
jednostki naukowo-badawcze	74	13
kontakty nieformalne	92	3
media (w tym internet)	91	6

*bez odpowiedzi trudno powiedzieć

BRAK DANYCH I INNE DEFICYTY INFORMACYJNE PRZY PRZYGOTOWYWANIU PROJEKTÓW

W badaniu respondenci zostali zapytani o brak zasobów wiedzy niezbędnych do przygotowania projektów pomocowych. Odpowiedzi udzielono w pytaniu otwartym. Wśród problemów z informacjami najczęściej wymieniano brak danych statystycznych pochodzących z krajów beneficjentów pomocy (30%):

Do najtrudniejszych do uzyskania danych i informacji należą rzetelne dane statystyczne (ze względu na słabość służb statystycznych w krajach beneficjentach) oraz nieprzewodzenie statystyk dla wielu zjawisk społecznych i gospodarczych

Brak czasem danych statystycznych u beneficjenta. Nie prowadzą takich badań. Nie wiadomo np. czy dany rejon kraju, który wybraliśmy, jest najlepszy do realizacji projektu

Co z tego, że nawet są jakieś dane statystyczne, że nawet są kompletne, skoro są aktualne na poprzedni rok? Przecież wszystko mogło się zmienić

Jednocześnie nawet te dostępne dane, często są niekompletne lub nieaktualne. W rezultacie problemem jest uzyskanie informacji na temat zagadnień, które są objęte projektem pomocowym (30%). Rodzi to rozliczne trudności – począwszy od sporządzenia dokumentacji do wniosku, na kryteriach oceny zakończonego projektu kończąc. Odpowiadając na pytanie respondenci podawali przykłady niemożliwości uzyskania danych dotyczących m.in. kobiet żyjących z HIV/AIDS, zatrudnienia osób niepełnosprawnych, danych o organizacjach pozarządowych i innych danych statystycznych na poziomie lokalnym (7%).

Odrębną kwestią był zgłaszany przez część respondentów problem braku informacji formalnych, dotyczących sposobów aplikowania o dotacje MSZ, niewiedza na temat sposobów wypełniania wniosków i problem dostępności przepisów regulujących prowadzenie finansów projektu (14%).

Warto jednak dostrzec, że badani wskazywali na ten akurat aspekt swej pracy jako jedną z mocnych stron programu polskiej pomocy.

Procedura aplikacyjna po usprawnieniach – bardzo ok, on line – plus

Procedury, jasność, klarowność, to duży plus tego programu. Wiadomo, co i jak zrobić, jak trzeba, to urzędnicy pomagają

Ogromną zaletą jest to, że każdy projekt ma swojego opiekuna z MSZ i to osobę kompetentną w zakresie tego kraju i tematu, w którym się go robi. To było zaskoczenie, duże i bardzo pozytywne

Rozliczanie jest drobiazgowo, ale dzięki temu przejrzyste. Jest bardzo dużo pracy, ale wiadomo, co trzeba robić

Z podobną częstotliwością (14%) respondenci zwrócili uwagę na kłopoty w dotarciu do wiarygodnych i pełnych informacji na temat lokalnych partnerów projektu.

Partnerzy nie zawsze informują o sprawach dla siebie niewygodnych, np. potwierdzają chęć uczestnictwa w projekcie dotyczącym danego regionu i grupy etnicznej, a nie należą do tej grupy i nie pochodzą z tego regionu. Weryfikują to dobrze przeprowadzone wizje lokalne

Nowych partnerów oczywiście trzeba weryfikować, starać się sprawdzić – pomocne są inne organizacje prowadzące projekty na tym terenie. Nam bardzo pomogli Belgowie, jedną organizację nam polecili i współpraca jest bardzo dobra. Bez polecenia byśmy się nie zdecydowali

Takie mieliśmy doświadczenia, że wiarygodność była dla nas najważniejszą sprawą. Inne informacje koordynatorka zbierała sama. Jesteśmy na tyle specyficzni, że te pożądane informacje mają tylko jakieś określone organizacje. Teraz już wiemy, dużo się dowiedzieliśmy. Po miesiącu realizowania jednego projektu wiedzieliśmy, co należy zrobić w następnym projekcie

Stosunkowo często pojawiała się również kwestia problemów komunikacyjnych związanych z brakiem tłumaczeń informacji na języki międzynarodowe czy słabą przepustowością (lub brakiem) połączeń internetowych, co skutecznie blokuje dostęp do danych i informacji.

Raczej nie mamy takich problemów, ale zdarzają się trudne sytuacje, jeśli specjalistyczne informacje i dane są w językach narodowych partnerów i/lub w j. angielskim/niemieckim - dot. precyzyjności tłumaczenia i zrozumienia

Z drugiej strony pojawiały się też wypowiedzi świadczące o tym, że tylko funkcjonowanie nowych technologii pozwala na skuteczne planowanie i realizację projektu. Wypowiedzi te jednak dotyczyły Europy Wschodniej (Ukraina, Białoruś) a nie Afryki czy Azji Centralnej.

Wśród braków w sferze informacji stosunków rządziej wymieniano takie kwestie jak: brak informacji o projektach realizowanych w danym regionie, na danym terenie przez różne organizacje – brak banku danych akcji pomocowych dla danego regionu czy kraju (5%), czy brak informacji na temat bezpieczeństwa i przepisów prawnych (4%).



DOSTĘPNOŚĆ INFORMACJI A PROJEKTY REALIZOWANE W RÓŻNYCH REGIONACH

Badani współpracowali z organizacjami realizującymi projekty pomocowe w różnych regionach świata. Najwięcej organizacji realizowało projekty we wschodniej Europie, na Kaukazie oraz azjatyckich krajach WNP. W projekty pomocowe w Afryce zaangażowanych było 17% a na Bałkanach – 14% organizacji reprezentowanych przez respondentów. Najmniej projektów realizowanych jest w Afganistanie (3%).

Tabela 3: Beneficjenci pomocy (kraje i regiony)

Kraje i regiony programó pomocowych (procent organizacji/institucji)	realizacja
Europa południowa, Bałkany	14
Kaukaz, azjatyckie kraje WNP	32
Europa wschodnia (Ukraina, Białoruś)	50
Afganistan	3
Afryka	18
Pozostałe regiony	23

Oceny różnych regionów pod względem dostępu do informacji niezbędnych przy przygotowywaniu projektów pomocowych wyodrębniają dwie odmienne kategorie. Z jednej strony mamy regiony przyjmujące pomoc zlokalizowane w Europie, gdzie odsetek ocen pozytywnych dostępności i aktualności informacji waha się od 30%

(Bałkany) do 64% (Europa Wschodnia) przy relatywnie niskich ocenach negatywnych. Z drugiej pozostałe regiony przyjmujące pomoc, gdzie oceny są mocno spolaryzowane – dużo ocen pozytywnych, ale też dużo negatywnych.

Taki rozkład może świadczyć zarówno o niekompletności danych i informacji, które w jednych obszarach są całkiem dobre, a w innych zupełnie ich brakuje, bądź też o trudności w zdobyciu danych (np. konieczności zdobywania informacji nieformalnymi kanałami), co u osób i organizacji dopiero „przecierających szlaki” pracy pomocowej może budzić zrozumiałą frustrację.

Tabela 4: Beneficjenci pomocy (kraje i regiony) – ocena źródeł informacji

Kraje i regiony programów pomocowych (procent organizacji/institucji)	pozytywna	negatywna	trudno powiedzieć
Europa południowa, Bałkany	32	18	49
Kaukaz, azjatyckie kraje WNP	41	27	33
Europa wschodnia (Ukraina, Białoruś)	64	16	20
Afganistan	28	16	56
Afryka	28	27	45
Pozostałe regiony	16	19	64

OCZEKIWANIA CO DO WSPARCIA PRZY REALIZACJI PROJEKTÓW POMOCOWYCH

Uczestnicy wywiadów poproszeni o wymienienie czynników, które sprawiłyby, że polska pomoc rozwojowa była by bardziej efektywnym programem, jako jeden z głównych czynników powodzenia wymienili **konieczność interakcji pomiędzy podmiotami realizującymi projekty** pomocowe. Dobrze oceniali spotkania organizowane przez Departament Współpracy Rozwojowej, wskazywali na to, że są przydatne i merytorycznie dobrze przygotowane. Postulowali też jednak stworzenie szerszego (a przede wszystkim – częstszego) forum wymiany myśli, poglądów, informacji, przede wszystkim pomiędzy organizacjami realizującymi w danym roku projekty w tych samych krajach, ponieważ mogłoby to pozytywnie wpłynąć na powodzenie ich działania, a przy tym – pomóc obniżyć koszty:

Chciałbym się spotkać z innymi podmiotami, które robią też projekt w Gruzji. Moglibyśmy sobie nawzajem pomóc, ktoś jadący do naszego projektu mógłby spojrzeć co dzieje się w innym i vice versa. Takie wizyty, interesowanie się dobrze robią partnerom lokalnym, a przy tym obniża koszty – podobna skuteczność przy jednej a nie dwóch wizytach

Szkoda, że tak mało robimy w ramach Grupy Zagranica. To znaczy, dobrze, że jest, ale to nie jest najbardziej efektywne forum. Trzeba by robić konferencje, chętnie bym w takiej uczestniczyła

Organizacje pozarządowe – mogłyby współpracować. Powinna być jakaś baza takich organizacji. Kto i co robi. To powinno w ogóle być on-line. Mogłabym np. wpisać, że pracowałam z taką organizacją, współpracowało mi się dobrze (albo nie). Może w tych sprawozdaniach, poza oficjalną częścią, byłoby coś takiego nt. partnera w projekcie

MSZ powinien lepiej się komunikować. Organizować spotkania, konferencje i dyskusje, z różnymi organizacjami, które prowadzą taką pomoc. Więcej informacji z Departamentu na zewnątrz”

Wszyscy uczestnicy wywiadów pytani o postulowane zmiany w programie, mówili o dwóch czynnikach, które uważają za niezbędne dla rozwoju i zwiększenia efektywności Polskiej Pomocy Rozwojowej.

Pierwszym z nich jest czas trwania projektów. W chwili obecnej projekty realizowane są w cyklu rocznym (w lutym ogłaszane są wyniki konkursu, do 31 grudnia musi nastąpić zakończenie projektu). Badani koordynatorzy wskazują, że tak krótki czas trwania nie pozwala na naprawdę skuteczne działania.

Nie da się zrobić działającego projektu w ciągu roku, a praktycznie – pięciu miesięcy. Zwłaszcza jak nie wiadomo, czy będzie kontynuowany. Zostawiamy tam coś zaczęte, rozgrzebane, bez gwarancji, że tam wrócimy. To nie buduje naszej wiarygodności

Rozumiem, że roczne finansowanie jest spowodowane przez reguły budżetowe Ministerstwa Finansów i dopóki to się nie zmieni, MSZ nie może nic zrobić. Ale to jest bez sensu, zmiany ustawowe muszą nastąpić jak najszybciej – przez obecne nieefektywnie wydajemy pieniądze, gdyby projekty trwały 2-3 lata, to byłyby całościowe, różne elementy by się nie dublowały, a partnerzy byłiby pewni, że ich nie zostawimy, jak nie wygramy konkursu

Drugi z nich jest ściśle związany z pierwszym i z procedurami obowiązującymi w MSZ. **Koordynatorzy uważają, że istnienie rozbudowanej sprawozdawczości i sztywne trzymanie się terminów (na przykład w przypadku składania aplikacji czy sprawozdań) jest w sumie pozytywne, bo wymaga profesjonalizacji działania.** Wskazują jednak na rażący brak symetrii w tym zakresie – po ogłoszeniu wyników konkursu podpisywanie umów przeciąga się aż do kwietnia, przekazywanie pieniędzy trwa kolejne tygodnie. W połączeniu z roczną sprawozdawczością i koniecznością zamknięcia projektów do 31 grudnia danego roku, czasu na realizację zostaje bardzo mało. Efektem są wyniki gorsze niż zaplanowane przy tym samym wykorzystaniu środków:

Projekt kończy się w grudniu, a rozliczenie zajmuje cały styczeń. Ludzie pracują wtedy za darmo. Powinno to być zrobione, ludziom zmniejsza się motywacja, bo nie wiadomo czy będzie następny projekt, bo trwa konkurs. I albo on zawyży sobie pieniądze w innych miesiącach, żeby mieć się za co utrzymać w styczniu albo jak się tego nie robi, to pracuje się za darmo

Niech MSZ nas kontroluje, niech nawet ta sprawozdawczość wygląda tak jak teraz, niech wyciąga konsekwencje z nieprzestrzegania terminów – tylko niech to działa w obie strony. Niech oni też podpisują umowy w terminie, niech nam przelewają pieniądze wtedy, kiedy obiecują, niech powiedzą dokładnie (data dzienna!), kiedy będą wyniki konkursu. Właśnie – niech opublikują kalendarz na nowy rok, w którym będzie zaznaczone: termin składania wniosków, termin wyników konkursu, termin podpisywania umów. Niech to po prostu działa w obie strony

Koordynatorzy zwracają też uwagę na to, że gdyby priorytety programu polskiej pomocy rozwojowej na dany rok byłyby ogłaszane z większym wyprzedzeniem lub były ewaluowane, mogliby tworzyć lepsze projekty, bardziej odpowiadające na potrzeby krajów-beneficjentów. Pozwoliłoby to im na lepsze określenie tego, czego projekt będzie dotyczył, a w efekcie – podniosło jego szanse na uzyskanie dofinansowania; chcieliby także informacji o tym, co zdecydowało o tym, że dany projekt otrzymał dofinansowanie, a inny nie, ponieważ to pozwoliłoby lepiej tworzyć je w przyszłości.



polska pomoc

PATRIOTYZM: WAŻNA MOTYWACJA DO DZIAŁANIA

Ważnym czynnikiem, na który zwracają uwagę badani koordynatorzy projektów z zakresu Polskiej Pomocy rozwojowej, jest promocja Polski – tak na świecie (w krajach-beneficjentach), jak i w kraju. Prowadzenie dobrych, potrzebnych projektów w oczywisty sposób buduje dobry wizerunek naszego kraju zarówno wśród ludności będącej bezpośrednim odbiorcą prowadzonych działań, jak i wśród organizacji zagranicznych, realizujących swoje projekty na tym samym terenie. Respondenci podkreślają tu pozytywną rolę MSZ – to, że projekty są finansowane przez polskie ministerstwo, a nie jakąś firmę czy organizację, podnosi ich wiarygodność, sprawia, że są lepiej przyjmowane „na miejscu” (wskazywanym problemem jest tu Afganistan – pojawiają się wątpliwości co do tego, w jaki sposób jako kraj powinniśmy się angażować w państwie, w którym jesteśmy stroną konfliktu zbrojnego). Koordynatorzy biorący udział w wywiadach podkreślają też, że zwłaszcza w krajach Europy Wschodniej i Kaukazu, polska pomoc rozwojowa odbierana jest niezwykle pozytywnie. Nie tylko ze względu na podejmowane aktualnie działania, ale także ze względu na nadzieję, jaką dla mieszkańców Białorusi, Ukrainy czy Gruzji stanowi przykład udanej polskiej transformacji. Uczestnicy badania wspominają wypowiedzi swoich lokalnych partnerów, którzy mówią o tym, że wierzą, że za kilkanaście lat także ich kraj będzie mógł zaoferować pomoc rozwojową biedniejszym sąsiadom.

To, co widzą partnerzy i odbiorcy pomocy za granicą, zdaniem osób realizujących projekty, wymaga skutecznej promocji w Polsce. Wskazują na to, że kiedy opowiadają o swojej pracy, często spotykają się ze zdziwieniem, że Polskę stać na pomaganie innym krajom. Respondenci postulują więc stworzenie kampanii promocyjno-informacyjnej skierowanej do społeczeństwa tak, aby upowszechnić wiedzę o tym, że Polska należy do 50 najbogatszych krajów świata i że obecnie, jako kraj zamożny – po latach bycia beneficjentem projektów pomocowych – sama powinna je finansować.



ROLA INSTYTUCJI NAUKOWYCH I EKSPERTÓW: NIEROZPOZNANY POTENCJAŁ I ISTOTNA POTRZEBA

Instytucje naukowe: nierozpoznany potencjał

W przeprowadzonych wywiadach pojawia się wątek instytucji naukowych, przede wszystkim w kontekście oczekiwań co do „produkowanej” przez nie wiedzy, rzadziej jednak są wymieniane jako źródło wykorzystywanych informacji – tak jak napisano powyżej, jej najważniejszym źródłem zdaniem badanych powinno być doświadczenie płynące ze zrealizowanych działań. Respondenci nie negują potrzeby współpracy z naukowcami czy też placówkami badawczymi, wskazują na możliwość zamawiania badań czy też ekspertyz potrzebnych do realizacji projektów. Wydaje się jednak, że informacje, których dostarczania badani oczekują od instytucji naukowych, w dużej mierze mają charakter zestawień, do przygotowania których nie jest potrzebne zaplecze akademickie. Przykładem może być choćby postulat tworzenia ogólnodostępnych wykazów wszystkich organizacji czy też projektów realizowanych w danym kraju, baz danych czy też statystyk związanych z najróżniejszymi zjawiskami (od tych dostępnych powszechnie w rocznikach statystycznych po opracowania dotyczące „realizacji programów przedszkolnych” w krajach Afryki).

Niektórzy przedstawiciele organizacji realizujących projekty rozwojowe mówią wprost o tym, że nie myśleli o poszukiwaniu informacji w instytucjach naukowych, nie sądzili, że mogą one stanowić zaplecze merytoryczne, są przekonani o pewnym ich oderwaniu od rzeczywistości.

Nie szukaliśmy pomocy na uczelniach, tam chyba się nie zajmują takimi rzeczami, może jakąś teorią

Może gdyby na uczelniach robili badania w terenie, to by to było potrzebne, ale zza biurka przecież niczego się nie dowiedzą

Rola uczelni? Uczelnie bardziej się koncentrują na stronie teoretycznej i naukowej. A tu jest duże pole współpracy. Afrykańscy zajmują się głównie kwestiami językowymi, a tu jest też miejsce dla antropologii, socjologii specjalizującej się w tym

Wygląda więc na to, że polski naukowiec w oczach koordynatora projektu pomocowego jest bardziej Jamesem Frazem piszącym „Złotą gałąź” za biurkiem w Cambridge niż prowadzącą badania wśród Indian Ruth Benedict.

Eksperti: uświadomiona potrzeba profesjonalnego wsparcia

Uczestnicy badania stawiają wyraźną granicę pomiędzy instytucjami naukowymi a ekspertami, z których wsparcia merytorycznego organizacje korzystają chętnie i z powodzeniem. Organizacje pomocowe nie odrzucają więc pomocy płynącej spoza organizacji, same o nią zabiegają, poszukują kontaktów do osób, które mogą im służyć swoją wiedzą czy umiejętnościami. W wywiadach pojawiają się wypowiedzi świadczące o tym, że zaangażowanie ekspertów – przede wszystkim pracowników naukowych polskich uczelni czy instytutów badawczych – jest niezbędne. Niewykorzystywanym źródłem wiedzy są więc instytucje, a nie środowisko naukowe jako takie. Podmioty realizujące projekty rozwojowe chętnie zatrudniają czy też proszą o konsultacje osoby na co dzień zajmujące się pracą naukowo-dydaktyczną. Tyle, że są to jednostki – sprawdzone, kompetentne i pomocne, a nie placówki naukowe.

Wiedza ekspertów jest wykorzystywana wszechstronnie, respondenci zwrócili jednak szczególną uwagę na dwa jej aspekty:

- **Projekty o charakterze stricte technicznym**, jak na przykład budowa studni czy oczyszczalni ścieków – tutaj wsparcie naukowców z politechnik czy kierunków inżynierskich jest organizacjom pomocowym niezbędne i w związku z tym wykorzystywane z obopólnym pożytkiem; osoby tworzące projekty mają wiedzę o tym, co powinno zostać zrobione, ale nie o tym, jak to zrobić:

Wiedziałam, że tam niezbędna jest studnia, że trzeba ją zbudować. Ale nie kończyłam przecież politechniki, pojęcia nie miałam, jak się do tego zabrać. Kolega skierował mnie do człowieka z politechniki, który się tym zajmuje i on zrobił wszystkie projekty, rysunki, plany (...). Bez tego przecież nie udałoby się zrealizować celów

- **Projekty o charakterze badawczym**, przygotowanie projektów i ich ewaluacja – tu respondenci zwracają uwagę na konieczność podjęcia współpracy z socjologami, osobami zawodowo zajmującymi się przygotowaniem i realizacją badań.

Powoli odchodzi w zapomnienie myślenie, że „każdy może zrobić ankietkę”. Zbadanym podmiotom realizującym projekty z zakresu polskiej pomocy zależy na przeprowadzeniu rzetelnych analiz, a nie na uzyskaniu „danych” przydatnych do napisania dobrze odebranego raportu. Chcą też, by ich działania były naprawdę skuteczne, dobrze dopasowane do potrzeb odbiorców, by nie trafiły w próżnię:

Zaczęliśmy od rzeczy najprostszej – od badania potrzeb, przeprowadzonej przez lokalnego współpracownika. My przygotowaliśmy badanie, bo on nie jest socjologiem, a on je tam przeprowadzał wg instrukcji

Pani jest socjologiem – więc wie Pani, że żeby się czegoś dowiedzieć, trzeba zrobić badanie, a to nie jest proste. Zatrudniamy więc ludzi, którzy się na tym znają, socjologów, badaczy, oni robią badania wstępne i na koniec ewaluację, mają też takie zewnętrzne spojrzenie, to ważne dla rzetelności projektu

Robiłam projekt infrastrukturalny – tu było wiadomo, że po prostu trzeba zrobić studnię, położyć rury i tak dalej. Ale jak się robi projekty edukacyjne, obywatelskie – to uważam, że najpierw socjolog musi zbadać sytuację, a potem sprawdzić, jaki był efekt projektu. Zrobić rzetelną ewaluację, zobaczyć, co się zmieniło. Z tego można wyciągnąć wnioski, żeby następne projekty były lepsze. Ale potrzeba specjalisty od badań, a nie oddelegowanego członka fundacji

Ciekawym postulatem jest zaangażowanie uczelni w sam proces realizacji projektów – czy to poprzez wsparcie merytoryczne (jak przy budowie studni) czy przez możliwość zaliczania praktyk studenckich (obecnie obligatoryjnych dla wszystkich kierunków studiów I stopnia) poprzez zaangażowanie w projekty pomocowe – w tym przypadku przepływ wiedzy pomiędzy organizacjami pomocowymi a instytucjami naukowymi byłby obustronny, realizatorzy projektów czerpaliby z wiedzy studentów i ich opiekunów naukowych, studenci natomiast mieliby możliwość praktycznego wykorzystania wiedzy zdobywanej w toku studiów. Dobrym podsumowaniem postulowanej współpracy pomiędzy instytucjami naukowymi, ekspertami a NGO jest poniższa wypowiedź:

Współpraca NGO z instytucjami badawczymi: tak, bo to niewykorzystywany potencjał. Na przykład żeby zaczęły powstawać prace magisterskie i doktorskie, które czemuś służą. To zwiększy poczucie odpowiedzialności naukowców. Malo organizacji pracuje na terenach wiejskich, a tam jest największa bieda. Jak jest problem jak odsolic glebę w Afganistanie, to przecież tego nie wymyślą absolwenci kulturoznawstwa czy socjologów, czy botanik, biochemik czy ktoś od melioracji. To jest nieuniknione, powoli się zaczyna dziać

To jest potencjał, bo taki człowiek 2 miesiące przed obroną może być kierownikiem budowy szkoły gdzieś tam. W Polsce nie miałby szans. To jest też jakaś edukacja rozwojowa. A organizacje powinny szukać ekspertów, stażystów z jakimś technicznym czy rolniczym wykształceniem

CHARAKTERYSTYKA ORGANIZACJI BIORĄCYCH UDZIAŁ W BADANIU

Charakterystyka organizacji i respondentów – badanie ilościowe

W badaniu wzięło udział 248 osób, jednak z uwagi na kompletność kwestionariuszy, do analiz zakwalifikowano 91 ankiet, wypełnionych co najmniej w 90%. Wszystkie badane osoby reprezentowały instytucje i organizacje, które uczestniczyły w konkursie projektów pomocowych w ramach programu Polska Pomoc. Poniższe tabele przedstawiają główne charakterystyki respondentów i reprezentowanych przez nich instytucji/organizacji.

Tabela 5: Status instytucji/organizacji (formuła prawna)

Formuła prawna	Procent
Fundacja	39
Stowarzyszenie	45
Agenda rządowa	11
Inne (samorządy, uczelnie)	5

Tabela 6: Status instytucji/organizacji (afiliacja - kraj)

Afiliacja - kraj	Procent
Krajowa	89
Filia organizacji zagranicznej	2,4
Sieciowa (międzynarodowa)	6,9
Inne	2,4

Tabela 7: Status instytucji/organizacji (afiliacja)

Afiliacja	Procent
Wyznaniowo-religijna	6
Rządowa, samorządowa	14
Autonomiczna	68
Inna	11

Tabela 8: Liczba pracowników zatrudnionych w kraju przy programach pomocowych

Liczba pracowników zatrudnionych w kraju	Procent
do 5 osób	53
od 6 do 10 osób	15
11 – 20 osób	12
20 osób i więcej	1
trudno powiedzieć	19

Tabela 9: Liczba pracowników zatrudnionych za granicą przy programach pomocowych

Liczba pracowników zatrudnionych za granicą	Procent
do 5 osób	60
od 6 do 10 osób	4
11 – 20 osób	1
20 osób i więcej	1
trudno powiedzieć	34

Tabela 10: Stanowisko respondenta w instytucji/organizacji

Stanowisko	Procent
Członek zarządu, dyrekcja	51,2
Kierownik projektu	32,9
Inne samodzielne	14,6
Inne	1,2

Tabela 11: Uczestnictwo w programie polskiej pomocy rozwojowej MSZ

Forma	Procent
Uzyskana dotacja	40,2
Aplikowanie	22,9
Brak Aplikowania	35,6

Tabela 12: Uczestnictwo w programie Polska Pomoc – jak dużo środków na pomoc pochodzi od MSZ?

Odsetek środków na programy pomocowe z budżetu MSZ w budżecie pomocowym organizacji	Procent
0%	44
do 25%	8
26 - 50%	8
51 – 75%	7
76 – 100%	20
trudno powiedzieć	12

Tabela 13: Obszar działalności organizacji/institucji

Obszar działalności	Procent*
Edukacja dzieci i dorosłych (również szkolenia osób pracujących z dziećmi i młodzieżą)	44
Rozwój przedsiębiorczości i aktywizacja zawodowa	25
Profilaktyka zdrowotna	16
Pomoc żywnościowa, humanitarna (też dostęp do wody pitnej)	7
Działania prodemokratyczne, wspieranie inicjatyw obywatelskich	34
Wsparcie reform, w tym działania na rzecz instytucji administracji	21
Pomoc obszarom wiejskim	18
Działalność kulturalna, animacja kultury	21
Inne rodzaje działalności	14

*nie sumuje się do 100% - wielokrotny wybór

CHARAKTERYSTYKA ORGANIZACJI I RESPONDENTÓW – BADANIE JAKOŚCIOWE

Wywiady przeprowadzono z przedstawicielami dziesięciu podmiotów realizujących projekty z zakresu Polskiej Pomocy Rozwojowej lub takich, które złożyły wnioski w tym roku. Ze względu na duże zróżnicowanie organizacji zaangażowanych w Polską Pomoc, także uczestnicy badania reprezentowali podmioty z Warszawy i innych miast Polski, organizacje realizujące projekty w Europie Wschodniej, na Kaukazie, w Azji Centralnej i na Bliskim Wschodzie (niektóre podmioty realizują projekty w kilku regionach jednocześnie, mają więc doświadczenie we współpracy z więcej niż jednym krajem czy grupą krajów). Zbadano zarówno podmioty małe, kilkuosobowe, jak i zatrudniające kilkanaście i więcej osób, o charakterze świeckim i religijnym, mające własne zaplecze naukowe w postaci pracowników lub doktorantów uczelni wyższych jak i takie, które nie mają z nim niemal żadnej styczności. Pozwala to, pomimo niewielkiej w sumie grupy, na postawienie tezy o w miarę szerokim spojrzeniu na badane problemy i uzyskanie informacji płynących z wielu różnych punktów widzenia – można było bowiem przypuszczać, że problemy dużej fundacji z Warszawy, realizującej projekty pomocowe od samego początku funkcjonowania programu będą znacząco inne niż te, z którymi spotyka się niewielkie stowarzyszenie działające poza stolicą. Uzyskane odpowiedzi każą jednak zweryfikować tą tezę - przedstawiane problemy czy sposoby działania albo znacząco nie różniły się pomiędzy sobą albo były wyjątkowe dla każdego z badanych podmiotów.

Pewnym zaskoczeniem był niezwykle pozytywny stosunek respondentów do samego badania. Badani chętnie umawiali się na wywiady, udzielali wyczerpujących odpowiedzi, a przede wszystkim – wskazywali na głęboki sens prowadzenia tego typu badań, wykazywali duże zainteresowanie jego wynikami, mieli też nadzieję na realizację postulatów, które wymieniali w toku rozmowy. Zebrany materiał badawczy stanowi cenne źródło o polskich organizacjach zaangażowanych w Pomoc Rozwojową, może stanowić także punkt wyjścia do kolejnych badań związanych z tym tematem.

LITERATURA:

Williamson C., 2009, Exploring the failure of foreign aid: The role of incentives and information. (in:) The Reveiw of Austrian Economics, Online First (16).

Kaufmann D., Aid Effectiveness and Governance, The Good, the Bad and the Ugly
In Development Outreach, World Bank, s. 26 - 29

Tarp F., Hjertholm P., (ed.) 2000. Foreign Aid and Development: Lessons Learnt and Directions for the Future, Routledge, London, New York.





FUNDACJA PARTNERS POLSKA



Fundacja Partners Polska od 1997 roku działa na rzecz budowy zrozumienia między ludźmi, społecznościami i kulturami. U podstaw pracy Fundacji leży przekonanie o wolności wszystkich ludzi i ich prawie do udziału w decyzjach dotyczących ich rodzin, społeczności i krajów.

Zespół Fundacji realizuje tę misję poprzez cztery główne programy:

1. Dialog i zrozumienie między ludźmi: w tej części mieści się program mediacyjny oraz programy konsultacji i debat obywatelskich;
2. Pomoc międzynarodowa, w tym inicjatywy na rzecz wzmocnienia potencjału społecznego i ekonomicznego kobiet oraz rozwój edukacji;
3. Edukacja rozwojowa, której celem jest budowanie w Polsce zrozumienia dla potrzeb ludzi z innych stron świata;
4. Promocja nauki i jej osiągnięć jako warunku rozwoju społeczeństw.

Zachęcamy do odwiedzin strony internetowej Fundacji www.fpp.org.pl i www.promocjanauki.pl i zapoznanie się z publikacjami dotyczącymi realizacji projektów pomocy rozwojowej i współpracy ze środowiskiem naukowym:



Kosowo:

Centra aktywności ekonomicznej kobiet w Kosowie



Gruzja:

Strategie przeciwko biedzie



Gruzja:

Edukacja narzędziem rozwoju lokalnego



Poradnik:

Nauka dla polskiej pomocy rozwojowej. Krótki przewodnik dla pracowników instytucji naukowych i badawczych oraz realizatorów projektów rozwojowych

Publikacje są również dostępne w formie drukowanej; prosimy o składanie zamówienia. Będą wysyłane bezpłatnie do wyczerpania zapasów.